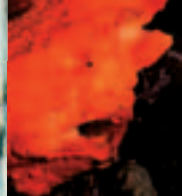


**128**  
**HASEŁ**

**WIELKI**  
**SCRABBLE**  
**NURKOWY**



**WRAK**  
Al Kahfain



**FILIPINY**  
sekretne  
wyspy



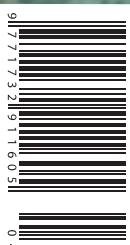
**CENOTY**  
ukryte  
światy

NAJLEPSZY MAGAZYN O NURKOWANIU

# WIELKI BŁĘKIT

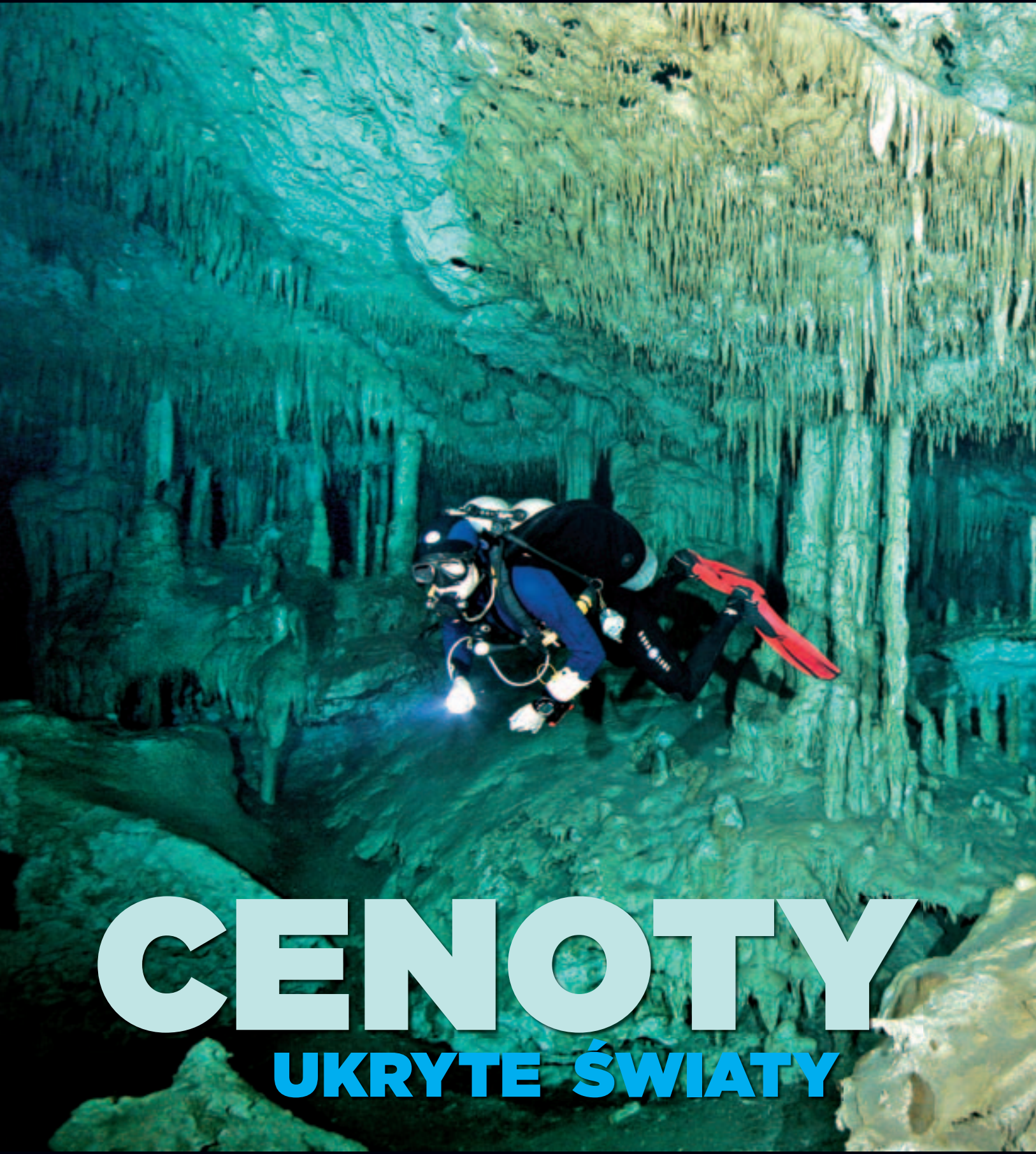
[www.wielkiblekit.pl](http://www.wielkiblekit.pl)

**4** | **(17)**  
**CZERWIEC/LIPIEC**  
**2006**



**cena 9.90 zł**  
(w tym 7% VAT)

# 101 MIEJSC NURKOWYCH W POLSCE



# CENOTY

## UKRYTE ŚWIATY



Dream Gate



*Prawdziwym skarbem półwyspu Jukatan są cenoty (ang. „cenotes”), które w języku Majów oznaczają miejsce wypełnione stojącą wodą (maj. „dzonot”). Szacuje się, że na tym terenie znajduje się ponad 3000 cenotów, z czego 1400 jest uznanych za odkryte, czyli oficjalnie zarejestrowane. Stanowią one najdłuższy podziemny system rzek i jaskiń na świecie. Rozwój nurkowania jaskiniowego pozwolił w ostatnich latach, na coraz większą eksplorację tego cudu natury. Powstają mapy poszczególnych systemów, odnajdywane są ich wzajemne połączenia oraz podwodne drogi prowadzące ze środka lądu, aż do podziemnych ujść do morza.*

**Tekst: Małgorzata Popienia  
Zdjęcia: Darek Sepiolo**

## ■ Czym są cenoty?

Cenoty to zalane wodą wyrobiska w skałe wapiennej, do których jest bezpośredni dostęp z powierzchni. Niezależnie czy będziemy mówić o jaskiniach czy o otwartych jeziorach (jak w Chitzen Itza) wszystkie grotty, jeziora i zagłębienia wypełnione wodą na półwyspie Jukatan noszą nazwę cenotów, ponieważ powstały w ten sam sposób.

Ukształtowanie półwyspu Jukatan jest wynikiem kombinacji zmian klimatu, zdarzeń geologicznych i prawdopodobnie uderzenia asteroidy, które przyczyniło się do wyginięcia dinozaurów 65 milionów lat temu. Mimo, że półwysep porośnięty jest w wielu miejscach dżunglą, jadąc z Meksyku do Belize nie wjedziemy na żaden most. Nie ma na tym terenie żadnych naturalnych rzek ani strumieni. Cała woda transportowana jest system podziemnych tuneli i jaskiń.

Przez całe wieki ludzie żyli na tym terenie dzięki słodkiej wodzie czerpanej właśnie z cenotów i nie inaczej jest dzisiaj. Dla Majów cenoty zawsze były świętym miejscem. Nie tylko były źródłem słodkiej wody, ale często punktem obrzędów sakralnych. Według wierzeń Majów cenoty były miejscem gdzie mieszkał bóg deszczu Chac, a także stanowiły wejście do podziemnego świata Xibalba. Dlatego to w cenotach składano ofiary bogom. Niejednokrotnie były to ofiary z ludzi. W cenocie w Chitzen Itza znaleziono setki przedmiotów ze złota i ulubionego przez Majów jadeitu, jak również ludzkie kości, zarówno kobiet jak i mężczyzn. Ponieważ tylko część miast Majów została do tej pory odkryta, wiele cenotów kryje jeszcze skarby, co rozpala wyobraźnię następców Indiany Jones'a. Nie wszystkie jednak cenoty przeznaczone były do obrzędów sakralnych. Majowie dzielili cenoty na te do użytku publicznego, z których czerpali wodę i korzystali na co dzień, oraz na te które były wyłącznie miejscami kultu religijnego. Tych pierwszych było zdecydowanie więcej, więc potencjalnych skarbów może nie być już tak dużo do odkrycia.

## ■ Jak powstały cenoty?

Podstawowym warunkiem powstania systemu jaskiń było istnienie skały wapiennej. Z niej właśnie w większości zbudowany jest półwysep Jukatan. Woda spadając na ziemię w postaci deszczu wchodzi w reakcję z dwutlenkiem węgla tworząc kwas węglowy, który rozpuszcza skałę wapienną. Działanie to przez miliony lat doprowadziło do powstania cenotów oraz innych form krasowych. Woda uwięziona w skałach utworzyła podziemny system wodny.

Podczas historii Ziemi wody mórz i oceanów raz podnosiły i opadały na przemian, głównie w wyniku kolejnych zlodowaceń. Początkowo cały półwysep znajdował się pod wodą, czego pozostałością są liczne skamieniałości. Gdy wody opadły, jaskinie zostały osuszone

i zaczęły się tworzyć kolejne formacje skalne, takie jak stalaktyty i stalagmity. Podczas ostatniej ery lodowcowej wody wszechoceanu miały poziom średnio o 300 metrów niższy niż obecnie. W skutek nagłego ocieplenia, lód stopniał a poziom wody uległ znów gwałtownemu podniesieniu i zalał krasowe jaskinie. Z czasem sklepienia jaskiń uległy zapadnięciu tworząc cenoty.

Obecnie, z geologicznego punktu widzenia, system podziemnych jaskiń jest stabilny. Oczywiście największym zagrożeniem dla nich jest obecność człowieka i rozwój turystyki, szczególnie w prowincji Quintana Roo (wybrzeże, okolice Cancun), gdzie znajduje się najwięcej cenotów. Budowa nowych hoteli powoduje zapadnięcie się jaskiń, a ścieki przedostają się przez porowatą skałę wapienną i zanieczyszczają wody podziemne.

## ■ Nurkowanie naszego życia

Choć na świecie istnieją systemy zalanych wodą jaskiń, w których można nurkować, cenoty są jedyne w swoim rodzaju. Woda jest przejrzysta i ciepła (ok. 26 stopni), miejsca nurkowe w miarę łatwo dostępne, choć o tym za chwilę, a wszystko w otoczeniu prawdziwej dżungli i białych plaż, nad cudnie niebieską wodą Morza Karaibskiego. Pod wodą z kolei różnorodność form skalnych, rozmiary kolumn, ilość stalaktytów i stalagmitów jest unikalna na skalę światową. Choć szacuje się, że tylko 10% cenotów zostało odkrytych, te dostępne są wystarczająco niezwykle.

Zanurzenia w cenotach dają możliwość osobom bez specjalistycznych uprawnień spróbowania nurkowania prawie jaskiniowego. Dla bezpieczeństwa, nurkowania odbywają się tylko w takich miejscach, gdzie od powierzchni dzieli nas kilka do kilkunastu metrów. Dzięki temu nurkowania te są tak przepiękne - wpadające przez prześwity światła słoneczne oświetla w szczególny sposób wnętrza jaskiń. Do kolejnych komnat dociera się jednak przez wąskie tunele. Cała trasa jest oporęczowana, a latarki mamy cały czas włączone. Wyłączamy je tylko gdy wpywamy w strumień światła, aby podziwiać refleksy w wodzie. W niektórych cenotach można oglądać zieleń dżungli nad głowami będąc stale pod wodą. Tego nie zobaczymy nigdzie indziej na świecie.

Na nurkowania w cenotach wybraliśmy się z centrum Hidden Worlds. Baza ta obsługuje uznane za najłatwiejsze i najbardziej zbliżone do nurkowań jaskiniowych cenoty - Dos Ojos a w szczególności Dream Gate. Nurkowania tutaj nie należą do najtańszych, ale zdecydowanie lepiej zaoszczędzić na hotelu i jedzeniu, niż na nurkowaniach w cenotach.

Wejścia do jaskiń znajdują się w środku dżungli, więc w bazie mamy założyć pianki, przygotować sprzęt i zostawić wszystkie rzeczy w samochodzie lub szafce do wynajęcia, bo

*W czasie nurkowań rekreacyjnych (tzw. cavern diving) cały czas widzimy miejsce, gdzie możemy się wynurzyć.*





wejście do Dos Ojos



magiczna gra światła w Dos Ojos



*Dream Gate powinien bez wątpienia*





*zostać uznany za kolejny cud świata.*





## *Cenoty uwodzą krystalicznie czystą wodą.*

w dżungli bazy nurkowej nie ma. Dojazd do cenotów jest przeżyciem samym w sobie. Wsiadamy w półciężarówkę, zrobioną zupełnie własnym sumptem, co oznacza że amortyzatorów ani jakkolwiek siedzeń nie ma, ale za to możemy obejrzeć dokładnie jak pracuje silnik. Przejazd przez dżunglę wąską, gruntową drogą, dla nieuważnych kończy się siniakami lub zadrapaniami, gdy nie zdążymy uchylić się przed gałęziami. W końcu docieramy do celu naszej wyprawy. Czyli do dziury w ziemi o średnicy 1, 5 metra. W dół prowadzi wąska drabina, po której schodzi się do ciemnej pieczary, gdzie znajduje się lustro wody. Grupy nurków nie liczą więcej niż 4 osoby, a przewodnikiem jest zawsze nurek jaskiniowy, ze sprzętem skonfigurowanym do tego typu nurkowań. Dla osób nie lubiących nurkowań nocnych, czy mających klaustrofobię, pierwsza część nurkowania może być trudna. Ale widoki które następują później wynagradzają wszystko.

### ■ Dos Ojos

Dos Ojos dostępne są dla nurków rekreacyjnych w części, która nie kwalifikuje się jako przestrzeń zamknięta (tzw.cavern). Nazwa oznaczająca po hiszpańsku Dwoje Oczu pochodzi od dwóch oczek cenotów stanowiących wejście do systemu. Pierwsza trasa nurkowa prowadzi z jednego cenotu do drugiego. Woda jest krystalicznie przejrzysta i bardzo ciepła. Widoki są niesamowite. Duże i mniejsze podwodne komnaty, wypełnione są niezwykle formami. Zapierające dech w piersiach są jednak te miejsca, gdzie światło słoneczne przedziera się przez tafelę wody, pomiędzy otworami w skale. Światło przybiera kolor błękitu, w innych miejscach zieleni lub turkus. Wyłączamy wtedy latarki, żeby podziwiać te niezwykłe miejsca. Nawet najlepsze zdjęcia nie są w stanie oddać piękna tego świata.

Nasz przewodnik przed nurkowaniem ostrzeżę nas przed krokodylem, który lubi blondynki. Coś co bierzemy za niezrozumiały przez nas żart, okazuje się prawdą. W najmniej oczekiwanym momencie w świetle latarek ukazuje się ogromny krokodyl... z Barbie w paszczy. Mało nie topimy się ze śmiechu. Gdy doptywamy do tablicy przedstawiającej „śmierć” z kosą dreszcz przebiega nas po plecach. To ostrzeżenie przed skręceniem w korytarze, które nie są dla nas dostępne i prowadzi do prawdziwie podziemnych jaskiń i tuneli.

Następne nurkowanie odbywa się drugą trasą i prowadzi do Bat Cave, która wypełniona jest potężnymi kolumnami i mniejszymi formacjami skalnymi. Bat Cave uznawana jest za najpiękniejsze miejsce w cenotach i nie bez powodu. Zapierające dech w piersiach widoki – tylko takie określenie przychodzi nam do głowy.

Trasy nurkowe trwają około 45 - 50 minut. Często przepływamy przez wąskie tunele, prowadzące to w dół, to w górę. Światło latarki wydobywa wtedy piękne fragmenty skalnych nacieków oraz odcisnięte w skałach szkielety prehistorycznych organizmów. Nurkowania są płytkie, głębokość nie przekracza praktycznie 12 metrów. W wielu miejscach można zanurkować dalej, ale są to już nurkowania jaskiniowe. Część systemu jest zeksplorowana i oporęczowana, ale jeszcze wiele tuneli czeka na swoją mapę.

### ■ Dreamgate

Zauroczeni Dos Ojos nie wyobrażamy sobie piękniejszego nurkowania. W bazie przestrzegali nas, że cenoty są uzależniające i na pewno tu jeszcze wrócimy. Ponieważ na świecie jest tyle do zobaczenia, nie przytakiwaliliśmy na początku. Ale po zobaczeniu Dream Gate, nie będziemy mieli innych marzeń.





*Wejście do Dos Ojos nie wygląda zachęcająco.*

Dream Gate, oficjalnie otwarty do nurkowania w 2003 roku, wyłącznie dla klientów bazy Hidden Worlds, szybko uznany został za najpiękniejszy cenot na Jukatanie, detronizując Dos Ojos i Bat Cave. Wejście do cenotu nie jest szczególnie malownicze. Mała platforma nad niewielkim jeziorkiem, zaciemnionym przez sklepienie jaskini, nie obiecuje ani fantastycznej kąpieli ani niezwykłych nurkowań. Do tego droga jest znacznie dłuższa i męcząca. Mimo, że cenot otwarty jest dla nurków, właściciele bazy niechętnie zabierają tam wszystkich. Jak do tej pory zanurkowało tam niecałe 200 osób. Dream Gate jest tak pięknym miejscem, że nie dziwi chęć ochrony tego unikalnego i kruchej piękna przed źle wyszkolonymi nurkami. Na szczęście my testy z pływalności zdaliśmy i właściciel zaprosił nas osobiście na nurkowanie naszego życia. I tak zanurzamy się samotnie w samym środku dżungli w ciemną wodę.

Pierwszy odcinek jaskini nie jest ciekawy, płyniemy długim, ciemnym tunelem. Już byliśmy przekonani, że powodem dla którego niechętnie zabierają tu nurków, jest fakt, że nic tu ciekawego nie ma. Kierujemy się coraz bardziej w dół tunelu i nic nie widać. Niespodziewanie wplywamy do przeogromnej komnaty, której sufit usiany jest nie setkami, ale tysiącami stalaktytów, a pod nami wyrastają ogromne stalagmity. Jaskinia ma co najmniej 5 metrów wysokości, a w dół odchodzą kolejne odnogi. Światło latarki odkrywa zakamarki usiane połamanymi podczas dawnego trzęsienia ziemi kawałkami stalaktytów i odciski muszli wyrze w białych skałach. Przepływamy następnymi korytarzami, żeby wplynąć do kolejnej, ogromnej komnaty. Gdzieś dochodzą promienia światła, które nadają wszystkiemu błękitnej poświaty. W bok odchodzą liczne korytarze ukryte wśród skał. Płyniemy bardzo wolno, właściwie przesuwamy się w niezauważalnym tempie. Nawet nasz przewodnik ciągle na nas czeka, bo przez całe minuty potrafimy przyglądać się zapierającemu dech w piersiach widokowi.

Haloklina, miejsce w którym woda słona miesza się ze słodką, powoduje, że widoczność spada, obraz faluje nam przed oczami i wszystko wygląda jeszcze mniej realnie. Biorąc pod uwagę głębokość, nie jest jednak możliwe abyśmy byli pod wpływem narkozy azotowej. Tutaj naprawdę jest bajkowo.

Nasz przewodnik z jasnymi włosami jest miłym Norwegiem, który przyjechał na wakacje do Meksyku i zauroczony cenotami został w bazie na stałe. Niestety z powodu braku szkolenia jaskiniowego, nie możemy zobaczyć wszystkich cudów o których nam opowiada. Zdecydowanie rozumiemy jego decyzje – nurkowania jaskiniowe na półwyspie Jukatan stały się od dzisiaj naszym nowym marzeniem. W Dream Gate nie wolno robić zdjęć, ale dla ekipy WB zrobiono wyjątek. Dzięki temu możemy nie tylko opowiedzieć, ale i pokazać jak piękne

jest to miejsce. Choć po raz pierwszy zdjęcia nie są w stanie oddać nawet ułamka rzeczywistości.

## ■ Odkrywanie nowego świata

Tak jak kiedyś Hiszpanie odkrywali Meksyk dla Europy, tak dzisiaj nurkowie, z taką samą pasją, tylko zdecydowanie mniej krwawo, odkrywają systemy podziemnych jaskiń. Najdłuższy odkryty system to Ox Bel Ha mający ponad 100 km długości. Jego eksploracja trwała prawie 6 lat. Każdego roku długości odkrytych systemów się zmieniają, powstają nowe mapy, nurkowie poręczują kolejne odcinki. Najdłuższe opisane systemy obecnie to:

Ox Bel Ha – 133 439 m

Sac Aktun – 77 183 m

Nohoc Nah Chic – 63 203 m

Dos Ojos – 56 671 m

Naranjal – 19 394 m

Yax Ch'en – 18 302 m

Jest to więc prawdziwy raj dla nurków jaskiniowych. W samym systemie Dos Ojos jest ponad 30 km oporzeczowanych tras.

Nurkom rekreacyjnym polecamy też kilka innych cenotów wartych odwiedzenia:

Sac Aktun (Grand Cenote) – bardzo popularny cenot, otwarty, dużo światła, odkryty w 1998 r., prawie tak piękny jak Dos Ojos.

Taj Mahal – widok na dżungle spod powierzchni wody, bardzo łatwe wejście po wybetonowanej platformie, niedaleko parkingu.

Car Wash (Aktun Ha) – jeden z pierwszych otwartych dla nurków cenotów, eksplorowany już w latach 80 tych; bardzo łatwe wejście, mnóstwo ryb, niezwykle jak na nurkowania w cenotach.

Temple of the Doom – trudno dostępny, ponieważ wymaga marszu przez dżunglę. Wejście do cenotu po drabinie. Pod wodą ogromne stalaktyty i przepiękna komnata.

## ■ Nie tylko dla orłów

Meksykańskie cenoty okazały się istotnie miejscem, gdzie każdy chce wrócić. Woda jest krystalicznie przejrzysta (widoczność do 100 m!) i przy tym ciepła, nurkowania prawie jaskiniowe, dostępne są nawet dla nurków rekreacyjnych. Ale jako że „prawie” robi ogromną różnicę, najwięcej czerpać z uroków Jukatana mogą nurkowie jaskiniowi. Wizyta w cenotach to jednak prawdziwa motywacja, żeby wrócić tu jeszcze nie raz, ale już z odpowiednimi uprawnieniami. Żeby móc wejść do dziury w środku dżungli i wypluć wiele kilometrów dalej na otwarte morze. Albo jak nasi rodacy, Leszek Czarnecki i Krzysztof Starnawski przepłyną najdłuższy odcinek tego podwodnego labiryntu (patrz WB 06/2005). Ale niezależnie od możliwości i umiejętności wszystkim nurkom życzymy, aby mieli kiedyś okazję zanurzyć się w legendarnych cenotach Majów, gdzie mieszka bóg deszczu. Istotnie miejsce to godne jest miana boskiej siedziby.

*Ten znak oznacza strefę dostępną tylko dla nurków jaskiniowych.*



# DIVE AWAY

NURKOWANIE TWOJEGO ŻYCIA



**WAKACJE NURKOWE Z DIVE AWAY  
TO SAME FANTASTYCZNE WSPOMNIENIA**

[www.dive-away.pl](http://www.dive-away.pl)   [biuro@dive-away.pl](mailto:biuro@dive-away.pl)   tel: 0 660 541 959